

# Dr Anthony J. Tomasino, Judaizm przed Jezusem, sesja 7, Bunt Hasmoneusza

© 2024 Tony Tomasino i Ted Hildebrandt

To jest dr Anthony Tomasino w swoim nauczaniu o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 7, Bunt Hasmoneusza.

Tak więc dochodzimy do czasu buntu Hasmoneusza.

Przyjrzyjmy się zatem małemu tłu i temu, co doprowadziło do powstania tego zjawiska. Kontekst polityczny, o którym już w pewnym stopniu rozmawialiśmy. Seleucydom udało się odebrać Palestynę z Egiptu około roku 200, pomiędzy 204-200 p.n.e., mniej więcej w tym okresie.

Najprawdopodobniej palestyńscy Żydzi byli początkowo zadowoleni z tego rozwoju sytuacji. Już wcześniej próbowali zbuntować się przeciwko Ptolemeuszom, gdyż sądzili, że dostaną niższe podatki. Cóż, zaraz odkryją, że trawa nie zawsze jest bardziej zielona po drugiej stronie wzgórza.

Widzicie, stało się tak, że Seleucydzi w większości byli dość wyrozumiali wobec ludzi, którymi rządili, jeśli chodzi o podatki. Ale potem okazało się, że bardzo szybko potrzebują dużej ilości gotówki. Powodem było to, że Seleucydzi postanowili pomóc Grekom w ich walce z Rzymianami.

No cóż, Rzymianie wygrali. I jeden z Seleucydów został wzięty do niewoli. A syn Antiocha III rzeczywiście był przetrzymywany w niewoli w Rzymie.

A Seleucydzi musieli następnie wykupić go z powrotem. Cóż, Rzymianie nie byli ludźmi łaskawymi w zwycięstwie. A suma pieniędzy, jaką Seleucydzi musieli płacić Rzymianom, w rzeczywistości paraliżowała ich gospodarkę.

Oczywiście, żeby opłacić swoje rachunki, musieli opodatkować ludzi. Cóż, Żydzi uważali, że za Seleucydów było im źle za Ptolemeuszy. Za Seleucydów podatki poszybowały w górę.

Dlatego też nie byli szczególnie zadowoleni z tego rozwoju sytuacji. Teraz, przed prześladowaniami, fakt, że Żydzi byli opodatkowani w ten sposób, doprowadził do wzmożonych żądań ze strony partii hellenizującej, aby przekształcić Jerozolimę w polis. Ponieważ jako polis byłiby zwolnieni z podatku.

Mamy więc początek tak zwanej reformy hellenistycznej. Księga Machabejska mówi coś w tym sensie, że w tamtych czasach niektórzy niegodziwi, bezwartościowi Żydzi

mówili: Przyłączmy się ponownie do narodów, bo odkąd się od nich oddzieliliśmy, nie spotkało nas nic innego jak tylko zło. Postanowili, że spróbują zostać Grekami.

Powiedziano nam, że posunęli się tak daleko, że wielu czołowych osobistości próbowało cofnąć obrzezanie. A jeśli myślisz, że to symboliczne, to tak nie było. To było dosłownie.

Naprawdę mieli procedury, których mogli użyć, aby spróbować usunąć oznaki obrzezania. Nie ma niczego, o czym chciałbym szczegółowo opowiadać lub doświadczyć osobiście. W każdym razie Jazon, który jest bratem arcykapłana Oniasza II, przekupuje Antiocha, aby mianował go arcykapłanem.

Dzieje się to w 170 roku p.n.e. Cóż, wiesz, Antioch potrzebuje pieniędzy. Dlatego Antioch z radością przyjmuje łapówkę.

Dla niego jeden arcykapłan jest równie dobry jak inny. Przecież obaj pochodzą z tej samej rodziny, są potomkami Aarona itd.

Dlaczego więc nie? Cóż, Jason chce przeforsować proces przekształcania Jerozolimy w polis i niemal słycać jego prośby. Po prostu brzmią jak polityk, rektor uczelni, czy coś. Wiesz, potrzebujemy pieniędzy.

To bardzo małe poświęcenie, które możemy ponieść, aby osiągnąć wolność, jaką przyniesie to nam jako miastu. Tak więc początki reformy mają miejsce w tym czasie za Jazona. Ale dzieje się tak, że Jazon zostaje przelicytowany przez jeszcze bardziej radykalnego Żyda, człowieka o imieniu Menelaos.

Menelaos nie należy do pokolenia Aarona. Menelaos w rzeczywistości nie jest nawet kapłanem. Jest w jakikolwiek sposób. A jednak został teraz wysiedlony i teraz wyparł legalną linię kapłańską, aby zamienić kapłaństwo w swego rodzaju pionek polityczny.

Tak więc, biorąc pod uwagę, że Menelaos przewodzi obecnie Żydom jako ich arcykapłan, a Menelaos jest całkowicie wdzięczny Antiochowi, Antioch uważa, że oznacza to, że Jerozolima będzie bezpieczna i że nie ma się teraz czym martwić, jeśli chodzi o jakikolwiek bunt z Judei. Menelaos rozpoczyna swoje panowanie jako arcykapłan, decydując się na splądrowanie wszystkich skarbów świątynnych. O świątyni porozmawiamy nieco więcej w następnym wykładzie.

Ale jedną z rzeczy, która się tutaj dzieje, jest to, że świątynia od dawna służyła jako skarbnica bogactwa i wielu najbogatszych obywateli żydowskich w Jerozolimie zdeponowało swoje fundusze w świątyni. Cóż, Menelaos nadal pomagał sobie tymi funduszami, co nie uszczęśliwiało Żydów.

Ale dopóki Antioch dostawał swoją część, nie miał zamiaru się wtrącać. Co więc wywołuje tutaj faktyczny bunt? Otóż Antioch, myśląc, że Jerozolima jest bezpieczna, postanawia najechać Egipt. Teraz tron objął ośmiolatek.

Wydaje się zatem, że jest to idealny czas na przejęcie ziemi egipskiej. Antioch udaje się ze swoją armią do Egiptu, przekracza granicę i oto, kogo tam powinien znaleźć, jeśli nie rzymskiego generała i grupę rzymskich żołnierzy. Antiochu, to jest Antioch IV, wiedział coś o wojskach rzymskich.

Zanim został wykupiony przez ojca, był więźniem w Rzymie. Zrozumiał więc, co to znaczy wystąpić przeciwko Rzymowi. Widział, co zrobili Grekom.

Nie chciał też wchodzić w konflikt z Rzymem. Ale zdecydował, że tak będzie, musiał w tym wszystkim zachować twarz. Zatem – mówi do rzymskiego generała – cóż, posłuchamy twoich próśb o wycofanie się z Egiptu.

A rzymski generał, mam w głowie wspaniały obraz tej niemal karykaturalnej rzeczy. Wiesz, ten Antioch Epifanes, z tego, co rozumiemy, to naprawdę duży facet, bardzo imponujący. I mogę sobie tylko wyobrazić tego małego rzymskiego generała wyciągającego miecz i udającego się do Antiocha Epifanesa.

I rysuje na piasku okrąg wokół Antiocha Epifanesa. A on na to: „Och, jasne, bierz tyle czasu, ile chcesz”. Ale Rzym wymaga od ciebie odpowiedzi, zanim wyjdiesz z tego kręgu.

OK, więc Antioch został teraz upokorzony przez Rzymian i zmuszony jest zgodzić się na wycofanie się z Egiptu. Pewnie zastanawiacie się, co tam robili Rzymianie. Cóż, mówiąc najprościej, Rzymianie nie chcieli, aby którekolwiek królestwo stało się zbyt silne, zbyt potężne.

Postrzegali Egipt jako bardzo ważny zasób dla Rzymu, ponieważ dostarczał im dużo potrzebnego zboża. Rzymianie nie chcieli więc, aby Seleucydzi przejęli kontrolę nad Egiptem. A tak w ogóle, jak Antioch Epifanes na to zareaguje? No cóż, ogon utknął mu między nogami i zaczyna powolny marsz z powrotem do domu.

Cóż, jak to często bywa w tego typu sytuacjach, po Wschodzie dość szybko rozeszła się pogłoska, że Antioch Epifanes został zabity w Egipcie. I tak Jazon, były arcykapłan, brat Oniasza Drugiego, słysząc pogłoskę o śmierci Antiocha Epifanesa, decyduje, że teraz nadarzyła mu się szansa na odzyskanie świątyni. Zbiera więc dla siebie armię Ammonitów i zatrudnia ich.

Finansowała go także ta sama rodzina Tobiasów, o której ciągle słyszeliśmy. Zbiera armię finansowaną przez Tobiasza i najeżdża Jerozolimę. Jak zatem reaguje Antioch?

Słyszy, że Menelaos, kapłan, którego mianował arcykapłanem w Jerozolimie, zostaje napadnięty w świątyni.

Uważa, że jest to osobisty atak na niego samego i jego autorytet. I tak Antioch odwraca swoje wojska. Nie, nie miał zamiaru rzucać wyzwania Rzymianom, ale zawzięcie, nie pozwoli, żeby Żydzi nim pomiatali.

Zatem maszeruje ze swoją armią do Jerozolimy. Cóż, gdy jego armia zbliżała się do Jerozolimy, Jazon uciekł jak szczur z tonącego statku.

I znowu się pojawi. Ale Antioch natychmiast wprowadza stan wojenny w Jerozolimie. Co więcej, Antioch uważa, że część problemu leży w szczególnej religii Żydów.

Antioch Epifanes uważał się za boga. W rzeczywistości jego tytuł Epifanes oznacza manifestację. On jest przejawem Boga.

W rzeczywistości potraktował to tak poważnie, że w niektórych swoich monetach, gdzie zazwyczaj pojawia się twarz Zeusa, zamiast twarzy Zeusa umieszczono jego własną twarz, ponieważ, jak wiecie, był on Zeusem na ziemi. I czuł, że odmowa oddania mu czci przez Żydów oznaczała, że nie grali w piłkę z Imperium Seleucydów. Mają tę swoją szaloną religię, która powstrzymuje ich od współpracy z innymi narodami.

Postanawia więc, że musi teraz wyeliminować religię żydowską w Judei. Jedną z rzeczy, które robi, jest budowanie w Jerozolimie twierdzy zwanej Akką. To będzie główny punkt sporny przez cały ten okres, ponieważ ta Akka była jak wielka forteca w środku Jerozolimy, obsadzona greckimi żołnierzami.

Więc masz jego obecność. Zobaczmy, czy uda mi się znaleźć jego zdjęcie. Myślę, że jest to tutaj, w tej sekcji. Ale macie tę wielką wieżę, gdzie są wszyscy greccy żołnierze, którzy teraz cały czas czuwają nad Żydami i pilnują, żeby nie przekroczyli linii.

Jest tam model Acre. Jak widać było to dość imponujące miejsce. Prześladowania religijne, Księga Drugiej Księgi Machabejskiej podaje bardzo ponury opis tego, co się tutaj wydarzyło.

Ale zasadniczo pomysł jest taki, że Żydzi muszą nauczyć się akceptować greckich bogów i Antiocha jako przedstawicieli greckich bogów na ziemi. Księga Daniela mówi, że w świątyni jerozolimskiej powstała obrzydliwość powodująca spustoszenie. Obrzydliwością jest jakiś bożek przedstawiający Antiocha jako greckiego boga, prawdopodobnie Zeusa.

W ten sposób grecki kult państwowy zostaje narzucony Jerozolimie. Zakazano żydowskich praw i zwyczajów. Powiedziano nam, że Żydom nie wolno było

praktykować obrzezania i że każda matka, która obrzezała swoje dziecko, była skazana na śmierć wraz z dzieckiem.

Powiedziano nam, że każdy, kto posiadał kopię Tory, praw żydowskich, był karany śmiercią. Powiedziano nam, że każdy, kto przestrzega szabat, zostaje ukarany śmiercią. Wydawało się, że za wszystko, co się tutaj wydarzyło, istnieje praktycznie jedna kara.

W całej Judei od miasta do miasta rozsyłano ambasadorów greckich, żądając od tych miast ustawienia ołtarza dla kultu greckiego i składania ofiar greckim bogom w osobie, oczywiście, Antiocha. Oczywiście nie wszyscy zamierzali się na to zgodzić. Istnieje kilka głównych źródeł oporu.

Jedną z nich jest grupa, którą nazywamy chasydami, czyli pobożnymi. Chasydzi byli niezwykle oddani prawom Pana i odmawiali udziału w jakichkolwiek działaniach, których wymagano od ludu. Dlatego wielu z nich musiało opuścić miasta i uciec na pustynię, gdzie utworzyły małe grupy oporu.

Drugim głównym skrzydłem ruchu oporu była rodzina Hasmoneuszy, którą znamy jako Machabeusze. To trochę błędne określenie, ale za chwilę wyjaśnię dlaczego.

Legenda głosi, że kiedy ambasadorowie Seleucydów przybyli do miasta Modin, gdzie mieszkał niejaki Mattathias ze swoimi synami, oficer zażądał od ludu złożenia ofiary. A Mattathias, który był kapłanem, widząc, że ten człowiek cieszył się dużym szacunkiem wśród obywateli, rozkazał, aby Mattathias jako pierwszy złożył ofiary i okazał swoją lojalność wobec Antiocha. Otóż Mattathias wziął do ręki miecz, który miał służyć do składania ofiary, a zamiast tego zabił greckiego oficera.

A potem zawołał do swoich synów i rzekł: Moi synowie, zbierzcie się, a wy wszyscy, którzy gorliwie przestrzegacie praw Pana, pójdźmy i zbierzmy się na wzgórzach. I tak Mattathias wyprowadził swoją rodzinę z Modeny i oni również udali się na wzgórze, gdzie stali się drugim skrzydłem ruchu oporu. Jak więc to wszystko się potoczyło? Cóż, Mattathias zmarł wkrótce po rozpoczęciu buntu, a władzę przejął jego syn Judasz.

Teraz Judasz ma przydomek. Jego przydomek to Machabeusz, co najwyraźniej nawiązuje do młotka. Pojawiło się wiele spekulacji na temat tego, czym dokładnie była jego część-młot.

Niektórzy krążyli legendy o tym, jak walczył młotkiem. Wydaje się, że tak nie jest, ponieważ wiemy, że używał mieczy. Mówi się, że używał mieczy.

Niektórzy mówili, że może jego głowa wyglądała jak młotek. Inni mówili, że może to była stopa. Ale nie wiemy, ale z jakiegoś powodu nazywano go młotkiem.

Może to dlatego, albo młotku, tak myślę. Może było to spowodowane sposobem, w jaki bił swoich wrogów. Kto wie? W każdym razie stąd właśnie pochodzi imię Machabeusz, pochodzące od Judasza.

Judasz był głównym przywódcą buntu po śmierci ojca. Porozmawiajmy więc o wczesnym buncie. Charakteryzowała się walką partyzancką.

Tak więc chasydzi, chasydzi i hasmonejczycy udali się na wzgórza i rozbili obóz w jaskiniach w okolicach Judei i Jerozolimy. A potem napadali na wszystkie miasta, które współpracowały z Grekami. Napadliby na wszelkie oddziały greckie, jakie napotkałyby przemierzające się przez Judeę.

W ten sposób na początku wygrali kilka mniejszych potyczek i zaczęli wyrabiać sobie reputację jako siły, z którą trzeba się liczyć. Doszło do małego rozłamu między chasydami, chasydami i hasmonejczycami w sprawie walki w dzień szabatu. W szabat grupa chasydów obozowała w jaskini i została odkryta przez armię grecką.

Armia grecka nakazała im wyjść i albo się poddać, albo walczyć. Powiedzieli: cóż, nie mogą się poddać, ponieważ muszą być wierni prawom swego Boga, ale nie mogą też walczyć, ponieważ jest dzień szabatu. Grecy spalili ich wszystkich żywcem w jaskini.

Cóż, Hasmonejczycy, widząc to, powiedzieli: Musimy tutaj podjąć decyzję. Czy pozwolimy, aby ludzie atakowali nas w dzień szabatu i zachowywali się jak głupcy, czy też będziemy walczyć? I zgodzili się, że będą gotowi walczyć z każdym, kto ich zaatakuje, nawet w dzień szabatu. Być może widzimy, jak zaczynają tutaj nieco kompromisować zasady, ale jest to dopiero pierwszy z wielu kompromisów, które mają nadejść.

W każdym razie było kilka początkowych zwycięstw, które były dość znaczące. Na przykład niewielki oddział dowodzony przez człowieka o imieniu Apoloniusz został pokonany przez Judasza Machabeusza, a Judasz wziął miecz Apoloniusza i powiedział: „Och, dobry miecz” i walczył nim przez resztę swojego życia. To tyle, jeśli chodzi o jego młotek, prawda? Ale nastąpiło kolejne zwycięstwo.

Nastąpiło zwycięstwo nad wojskiem w miejscu zwanym Bet -Choron, czyli Saron, które tam dowodziło wojskami greckimi. Człowiek o imieniu Gorgiasz i Nikanor w bitwie pod Emaus. Wszystkie te różnorodne zwycięstwa nad greckimi armiami i greckimi żołnierzami budowały reputację Hasmoneuszy jako nieustępliwych wojowników i realnego zagrożenia dla stabilności imperium Seleucydów.

Tak więc po kilku takich zwycięstwach Grecy zdecydowali, że nadszedł czas, aby poważnie potraktować tych Żydów i wyznaczyli człowieka o imieniu Lizjasz na regenta Seleucydów. Lizjasz zdecydował, że uczyni z buntu w Judei najwyższy

priorytet. Tak więc w roku 162 p.n.e., kiedy Hasmoneuszom udało się odzyskać Jerozolimę, zaczęli doświadczać pewnych niepowodzeń.

Wiesz, czytasz te relacje i zastanawiasz się, czy to naprawdę nie mogło być takie proste. Wiemy, do czego zdolne są te greckie wojska. Czy to naprawdę mogło być takie proste? Myślę, że część problemu polega na tym, że Grecy byli podzieleni na wielu frontach i tak naprawdę nie mogli przeznaczyć na powstanie żydowskie środków, które powinni byli im przeznaczyć, po części dlatego, że początkowo nie traktowali tego zbyt poważnie .

Gdy zaczęli traktować to poważniej, zwycięstwa zaczęły płynąć w obie strony. Ale nie przed 164 rokiem p.n.e. W 164 rpn.e Hasmonejczycy zdobyli świątynię i w tym momencie mamy tę wspaniałą historię o ponownym poświęceniu świątyni, która została zapisana później.

Według opowieści, aby ponownie poświęcić świątynię, musieli oczywiście najpierw oczyścić wszystkie rzeczy, które zostały skażone przez Greków, którzy składali tam ofiary ze świń lub czegośkolwiek innego. Musieli więc wszystko posprzątać, musieli rozebrać ołtarz, który tam był, a na nim było napisane, że cegły zostały składowane, ponieważ musieli czekać, aż prorok powie im, co zrobić z cegłami. Jest to interesująca rzecz, ponieważ zastanawiasz się, czy to oznacza, że proroctwo trwało w tym czasie? Najwyraźniej tak było.

Tak czy inaczej, więc składowali cegły, zbudowali nowy ołtarz i wtedy przyszedł czas, kiedy mieli poświęcić świątynię. A to wymagałoby ośmiodniowej ceremonii poświęcenia świątyni. Cóż, kiedy sprawdzili oliwę, specjalną oliwę wytwarzaną zgodnie z prawami lewickimi, odkryli, że wystarczy im oliwy tylko na jeden dzień.

Olej musiał palić się przez całe osiem dni, inaczej nie był poświęcony. No cóż, zużyli tyle oliwy, ile mieli, i w cudowny sposób oliwa paliła się przez całe osiem dni. I tak jest to cud, który do dziś jest obchodzony w święto Chanuki, kiedy Żydzi wspominają ponowne poświęcenie świątyni.

Zobaczmy więc tutaj. Ta historia pochodzi z Talmudu. Zatem poświęcony olej został zmieszany z wieloma różnymi rzeczami.

Dlaczego po prostu nie wyprodukowali więcej ropy? Cóż, przy wytwarzaniu oliwy również obowiązywały specjalne procedury, więc nie mogli po prostu wyprodukować więcej. Musieli to pobłogosławić w określony sposób, a tutaj trochę się spieszyli. Zatem palił się przez cały czas potrzebny do wytworzenia oleju.

Co ciekawe, o tym święcie Chanuki wspomina Józef Flawiusz. W swojej książce nazywa to Festiwałem Świąteł. Chanuka naprawdę oznacza poświęcenie.

Jednakże w Zwojach znad Morza Martwego nigdy nie ma wzmianki o święcie Chanuki. Nie pojawia się ono na żadnej liście świąt żydowskich, a w Zwojach znad Morza Martwego jest ich kilka. Nigdy też nie ma o tym wzmianki w Nowym Testamencie.

Istnieje możliwość, że istnieje do tego aluzja, gdy w jednym przypadku powiedziano nam, że Jezus jechał do Jerozolimy, aby obchodzić jakieś święto, a niektórzy uważają, że mogła to być Chanuka, którą jechał do Jerozolimy na obchody. Problem w tym, że Chanuka nie była uważana za święto pielgrzymie. Aby obchodzić Chanukę, nie trzeba było jechać do Jerozolimy.

Może chciałbyś pojechać do Jerozolimy, aby obchodzić Chanukę, tak jak chciałbyś pojechać do Waszyngtonu, aby doświadczyć 4 lipca czy coś, ale nie było to wymagane. Kto wie? Zatem ten bunt oczywiście trwa nadal. Antioch Epifanes walczy na północy, zgadnij z kim? Partowie.

Mówiłem ci, że nie odejdą. Imperium Partów pozostaje cierniem w boku nie tylko Greków, ale później także Rzymian. Tak więc w 164 rpn Antioch V, syn Antiocha IV, zostaje królem.

Ale w tym momencie Lizjasz, facet, który został mianowany regentem, w zasadzie nadal rządzi krajem. Teraz, w roku 162 p.n.e., ma miejsce wielka bitwa, która jest w rzeczywistości pierwszym poważnym rodzajem porażki, jaką poniosły siły Hasmoneusza. Bitwa pod Beit Zachariasz.

Judasz zostaje pokonany i wraca do Jerozolimy. Lizjasz ścigał go i oblegał Jerozolimę, ale w stolicy Antiochii wybuchło powstanie, ponieważ masz nowego króla na swoim miejscu, a za każdym razem, gdy ustanawia się nowego króla, automatycznie buntujesz się. Poza tym mamy kwestię wielu pretendentów do tronu.

I tak Lizjasz musiał wrócić do Antiochii i stawić czoła powstaniu. Zatem staje się to problemem dla Lizjasza. Mówi, czy naprawdę warto dla mnie kontynuować ten bunt w Jerozolimie? Czy naprawdę warto przeznaczać na to moje zasoby, skoro na północy toczy się wojna z Partią, kiedy tu, w Antiochii, wybuchają bunty? Dlaczego po prostu nie pozwolę Żydom robić ich własnych rzeczy? I tak właśnie postanawia zrobić.

Lizjasz oferuje położenie kresu prześladowaniom Żydów, a oni oczywiście tę ofertę przyjmują. Jednak w tym momencie zmienia się charakter tego konfliktu, ponieważ Hasmoneusze, mimo że są teraz wolni od prześladowań, wierzą, że tak naprawdę nie będą wolni od groźby takich wydarzeń w przyszłości, dopóki nie staną się wolnym narodem. I to jest w pewnym sensie podział społeczności żydowskiej w obecnych czasach, bo nie wszyscy się z tym zgadzają.



Było wielu ludzi w Jerozolimie, wielu ludzi w Judei, którzy byli gotowi powiedzieć: OK, cóż, po prostu przyjmijmy ofertę pokojową i pogódźmy się z nią. Ale nie Hasmoneusze. Chcieli kontynuować tę bitwę i naciskać na niepodległość Żydów.

W tym momencie mamy do czynienia z pewnymi powiązaniem politycznymi. Los Żydów splata się obecnie z polityką w Syrii. To tam obecnie ma swoją stolicę Imperium Seleucydów.

I uwierz mi, jest tu mnóstwo powiązań politycznych i nie będę podawać tych wszystkich nazwisk, bo się pogubisz. Ponieważ tak wiele osób ma to samo imię, wiesz? Tak wielu ludzi jest zaangażowanych w tę całą sprawę. Postaramy się więc ograniczyć to do absolutnego minimum, aby zrozumieć, co się tutaj dzieje.

A więc przede wszystkim mamy Demetriusza I. Demetriusz jest bratankiem Antiocha Epifanesa, Antiocha IV. I napada na Syrię. Zabija Antiocha V, syna Antiocha IV, i Lizjasza.

Teraz oczywiście jest królem, prawda? Cóż, mamy nowego arcykapłana w Jerozolimie, człowieka o imieniu Alkimus . Alkimus jest częścią partii hellenizującej. I prosi, aby Demetriusz pomógł mu w walce z Hasmoneuszami, którzy wciąż nawołują do niepodległości Judei.

Cóż, Demetriusz na to odpowiada. Nawiasem mówiąc, to jest Demetriusz, tutaj na dole. Wysłał armię do Jerozolimy pod dowództwem niejakiego Bakchidesa , bardzo groźnego generała wśród Greków.

Judasz zmuszony jest wycofać się z Jerozolimy. I wznawia swoją wojnę partyzancką. W tym momencie siły Seleucydów wycofują się z Jerozolimy i wracają do Antiochii, aby stłumić bunty i wszystkie tamtejsze zamieszki.

Cóż, Demetriusz musi wysłać kolejną armię dowodzoną przez człowieka o imieniu Nicanor. I staje się to czymś w rodzaju wielkiego, no cóż, wielkiego zwycięstwa sił Hasmoneusza. Ponieważ w bitwie pod Adassa siły Judasza, w największej bitwie, jaką kiedykolwiek stoczyły, pokonują Nicanora i jego wojska.

I rzeczywiście, w Księdze Machabejskiej jest napisane, że nadal obchodzono to jako Dzień Nicanora. Wydawało się, że w późniejszych czasach nigdy tak naprawdę nie trafiło do kalendarza. I nie znajdziecie dzisiaj żadnych Żydów świętujących Dzień Nicanora.

Jednak w czasie, gdy bitwa ta została wygrana, Hasmoneusze uznali ją za bardzo ważne osiągnięcie. Cóż, Judasz Machabeusz musi stawić czoła 20-tysięcznej armii, która w tamtych czasach wydaje się niewielka. No wiecie, kiedy pomyślicie, że

Aleksander Wielki miał 40-tysięczne siły, które sprowadził, żeby w pewnym sensie podbić Wschód.

Uważano ją jednak za rodzaj mniejszej armii. Ale 20 000, aby poradzić sobie z ludźmi takimi jak Hasmonejczycy, to wydaje się, cóż, chyba przesadą. Judaszowi udało się przez jakiś czas nie ustępować, choć oczywiście jego wojska były tutaj znacznie przeważone.

Ale to właśnie w bitwie pod Eleazarem w 161 rpn Judasz ostatecznie padł przeciwko siłom greckim. A kiedy został zabity, natychmiast przybył jego brat Jonatan, następny w hierarchii, i przejął przywództwo nad powstaniem Hasmoneusza. Zatem przechodząc dalej od tego punktu, będziemy mówić o tym, jak zmienia się natura buntu.

A zwłaszcza przywództwo przyszłych Hasmoneuszy. Ponieważ od tego momentu Hasmonejczycy zaczynają być nie tylko buntownikami, ale stają się w pewnym sensie przywódcami Judei w ogóle. Więc to poczeka do następnego razu.

To jest dr Anthony Tomasino w swoim nauczaniu o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 7, Bunt Hasmoneusza.